Głos Górnika

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Listy do redakcji „Głosu Górnika" należy frankować i podać na nich **dokładny** adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, naróżnik ul. Wandy. Tel. 310,9(

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów

Nr. 8. | **KATOWICE, dnia 25-go sierpnia 1935 r.** | **Rok XXX**

Do Wyborów!

Na mocy uchwały najwyższych władz „Zjednoczenie Zawodowe Polskie" oraz i „Zjednoczenie Kolejowców Polskich" bierze aktywny udział w wyborach. W interesie Państwa i naszych organizacyj leży, ażeby wszyscy członkowie i ich rodziny w dniu 8 września b. r. spełnili swój obowiązek obywatelski. W dniu tym przy urnach wyborczych nie może brakować żadnego członka ZZP. i ZKP. Jakkolwiek ordynacja do Sejmu i Senatu może nam całkowicie nie odpowiada to jednakże nie może być powodem zbójkotowania wyborów tak jak tego sobie życzą wrogowie świata pracy. Świat pracy musi i powinien wziąść udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w ciałach ustawodawczych swego niezależnego przedstawicielstwa. Interesy warstw pracujących są zbyt ważne ażeby nawet przez czas krótki mogły pozostać bez należytej obrony w Sejmie warszawskim, śląskim i senacie, temwięcej, że warstwy społeczne a szczególnie kapitaliści będą silnie w nowych ciałach ustawodawczych reprezentowane. To są powody, że członkowie nasi jak jeden mąż muszą stanąć do wyborów głosując na swoich reprezentantów. „Zjednoczenie Zawodowe Polskie" i „Zjednoczenie Kolejowców Polskich" otrzymali 2 kandydatów do Sejmu Warszawskiego i 5 kandydatów do Sejmu śląskiego. Obowiązkiem naszym jest przez solidarne głosowanie zapewnić ich wybór. Nie wystarcza iść do wyborów oddajac kartkę wyborczą taką jaką się otrzyma od przewodniczącego Komisji wyborczej. Nie, stanowczo nie. W okręgach tych gdzie figurują kandydaci Z. Z. P. i Z. K. P. musi każdy z głosujących na kartce wyborczej obok jego nazwiska niezależnie od tego czy stoi na 1, 2, 3 czy 4-tem miejscu zrobić kreskę. Tylko w ten sposób głosując zapewniemy im zwycięstwo. Kto nie podkreśli nazwisk naszych kandydatów, szkodzi świadomie naszej organizacji. Szczególnie należy podkreślać nazwiska drh. drh. Króla Franciszka i Kubika Pawła, którzy figurują na 3-ciem miejscu. Od nas samych zależeć będzie, jeżeli wyżej wymienieni będą wybrani. Gdy każdy z nas spełni swój obowiązek, robiąc na kartce obok ich nazwisk kreskę, wtenczas wybór ich jest zgóry zapewniony. Zatem do wyborów, do zwycięstwa.

Ustawa wyborcza wyraźnie określa:

Odznacz dwóch kandydatów na których głosujesz, stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartkę włóż do koperty i oddaj przewodniczącymi Komisji wyborczej. Jeżeli nie postawisz kresek, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów umieszczonych na pierwszem i drugiem miejscu. Poniżej podajemy wzór jak należy kreskować.

Okręg wyborczy do Sejmu Śląskiego Nr. 6. Świętochłowice.

1) Jan Przybyła	☐
2) Stefan Kapuściński	☐
3) Franciszek Król	☒
4) Teodor Sładek	☐

W myśl zawartej umowy pomiędzy Z. Z. P. a N. Ch. Z. P. na Śląsku, oraz stosując się do uchwały „Wydziału Rady Z. Z. P. z dnia 23. VIII. br. należy kreskować obok nazwisk przedstawicieli Z. Z. P. następujących kandydatów z N. Ch. Z. P.

DO Sejmu Śląskiego:

Okręg 2. — 1. Alojzy Kot, 2. Antoni Olszowski.

Okręg 4. — 1. Karol Grzesik, 3. Paweł Kubik.

Okręg 6. — 1. Jan Przybyła, 3. Franciszek Król.

Okręg 7. — Bartłomej Płonka, 2. Franciszek Urbańczyk.

Okręg 8. — 1. Piotr Kolonko, 2. Jan Dziuba.

DO Sejmu Warszawskiego:

Okręg 90. — 1. Edmund Wąsik, 2. Jan Pietrzak.

Natomiast w wszystkich innych okręgach, gdzie nie mamy własnych kandydatów, należy oddać do urny wyborczej kartkę bez kreskowania, taką jaką się otrzyma od przewodniczącego Komisji wyborczej. Pamiętajcie, że przez kreskowanie zapewniacie wybór wyżej wymienionych osób oraz reprezentantów Z. Z. P. Druchowie; Wiemy, że jako karni członkowie Z. Z. P. i Z. K. P. 8 września spełnicie swój obowiązek obywatelski, gdyż tego wymaga dobro Państwa Polskiego i naszej organizacji. Zatem wszyscy do wyborów.

Kartel Zjedn. Zaw. Polskiego

Grajek.

Podział Śląska na okręgi wyborcze

Wyszczególnienie poszczególnych okręgów wyborczych oraz listy kandydatów na posłów.

Wobec licznych zapytań z strony czytelników w kwestji podziału poszczególnych miejscowości do danych okręgów wyborczych komunikujemy, że Województwa Śląskie podzielone zostało na 12 okręgów wyborczych.

Pierwszy okręg obejmuje:

miasto Katowice-centrum oraz wszystkie dzielnice miasta Dąb, Załęże, Zawodzie, Bogucice, Brynów, Załęska oraz Katowicka Halda.

Drugi okręg obejmuje:

Miasto Kochłowice, gminy: Bielszowice, Bykowina, Bytków, Halemba, Janów, Kłodnica, Kochłowice, Kończyce, Makoszowy, Michałkowice, Nowa Wieś, Pawłów, Wełnowiec.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Alojzy Kot, sekr. Z. Z. P.
2) Antoni Olszowski,
3) Bajdur Stanisław.

Czwarty okręg obejmuje:

Miasto Chorzów oraz wszystkie dzielnice miasta.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Karol Grzesik, prezydent,
2) Paweł Sikora, inż.,
3) Paweł Kubik, sekretarz Z. Z. P.,
44) Klemens Zawisza.

Piąty okręg obejmuje:

Miasto Tarnowskie Góry oraz powiaty tarnogórski i lubliniecki.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) GolasPaweł,
2) Gajdas Emil,
3) Franiel Augustyn,
4) Syska Józef.

Szósty okręg obejmuje:

Miasto Świętochłowice oraz gminy: Chropaczów, Godula, Hajduki Wielkie, Lipiny, Świętochłowice.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Jan Przybyła,
2) Stefan Kapuściński,
3) Franciszek Król, sekr. Z. Z. P.,
4) Teodor Śladek.

Siódmy okręg obejmuje:

Miasto Szarlej — Wielkie Piekary oraz gminy: Brzeziny, Brzozowice-Kamień, Dąbrówka Wielka, Łagiewniki Nowy Bytom, Orzegów, Ruda.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Bartłomiej Płonka,
2) Franciszek Urbańczyk, sekr. ZZP.,
3) Jerzy Paczkowski,
4) Józef Szeja.

Ósmy okręg obejmuje:

Miasta Rybnik i Żory oraz gminy: Adamowice, Baranowice, Bełk, Bogunice, Boguszowice, Bujaków, Chudów, Chwałowice, Chwałęcice, Czerwionka, Czuchów, Dębieńsko Stare, Dębieńsko Wielkie, Dzimierz, Folwarki, Gaszowice, Gierałtowice, Jejkowice, Kamień, Kleszczów, Kłokocin, Knurów, Książenice, Leszczyny, Liski, Niedobczyce, Nowa Wieś, Ochojc, Orzepowice, Osiny, Palowice, Paniówki, Piece, Pietrzkowice, Przegędza, Przyszowice, Raszczyce, Rogoźna, Rówień, Skrzeczkowice, Stanowice, Sumina, Szczejkowice, Szczerbowice, Szczygłowice, Wielopole, Wilcza Dolna, Wilcza Górna, Zamysłów, Zebrzydowice. Zwonowice, Żytna.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Piotr Kolonko, sekr. Z. Z. P.,
2) Jan Dziuba,
3) Wincenty Herok,
4) Wilhelm Dol.

Dziewiąty okręg obejmuje:

Miasto Wodzisław oraz gminy: Bełsznica, Biertułtowy, Bluszczów, Brzezie, Buków, Cisówka, Czernica, Czyżowice, Godów, Gogolowa, Gorzyce, Gorzyczki, Jankowice, Rybnickie, Jastrzębie Dolne, Jastrzębie Zdrój, Jastrzębie Górne, Jedłownik, Kamień, n. O., Kobyla, Kokoszyce, Kornowacz, Krostoszowice, Krzyżkowice, Ligota, Tworkowska, Lubomja, Lańce, Łaziska, Łuków, Marklowice Dolne, Marklowice Górne, Marusze, Moszczenica, Mszana, Nieboczowy, Niewiadom Górny, Odra, Olza, Podbucze, Pogrzebień, Połomja, Popielów, Pstrążna, Pszów, RRadlin, Rogów, Rój, Ruptawa, Rydułtowy, Rzuchów, Sbrbeńsko, Skrzyszów, Syrynia, Świerklany Dolne, Świerklany Górne, Turza, Turczyczka, Uchylsko, Wilchwy, Zawada, Zofjówka.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Wilhelm Prokop,
2) Leon Szmerka,
3) Juljan Zając,
4) Józef Michalski.

Dziesiąty okręg obejmuje:

Miasto Pszczyna oraz gminy: Bojszowy Nowe, Borynia, Brzeźce, Bzie Dolne, Bzie Górne, Bzie Zameckie, Czarków, Ćwiklice, Frydek, Gilowice, Goczałkowice, Zdrój, Golasowice, Góra, Grzawa, Jankowice, Jarząbkowice, Jedlina, Mizerów, Miedźna, Międzyrzecze, Pawłowice, Pielgrzymowice, Pniowek,, Poręba, Radostowice, Rydułtowice, Rudziczka, Stara Wieś, Studzienice, Studzionka, Suszec, Szeroka, Warszowice, Wisła Mała, Wisła Wielka, Wola, Zawadka, oraz część powiatu bielskiego.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Adolf Grajczarek,
2) Dr. Wiktor Przybyła,
3) Paweł Glodziek,
4) Józef Plonka.

Jedenasty okręg obejmuje:

Miasto Mikołów i Bieruń Stary, oraz gminy: Bieruń Nowy, Bijasowice, Borowa Wieś, Chełm, Cielnice, Czarnuchowice, Dzieckowice, Gać, Gardawice, Gostyń, Górki, Hołdunów, Imielin, Jaroszowice, Kobiór, Kopciowice, Kosztowy, Krasowy, Królówka, Lędziny, Łaziska Średnie, Mokre, Murcki, Ornontowice, Orzesze, Panewnik, Paniowy, Paprocany, Piotrowice, Podlesie, Smardzowice, Stara Kuźnia, Ściernie, Śmiłowice, Świerczyniec, Tychy, Urbanowice, Wesoła, Wilkowyje, Woszczyce, Wyry, Zarzecze, Zawada, Zawiść, Zazdrość, Zgoń.

Kandydaci na posłów tego okręgu wyborczego weszli:

1) Jan Koj,
2) Gamza Ludwik,
3) Fesser Franciszek,
4) Siedlaczek Stanisław.

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej z okręgu 90-tego Świętochłowice.

1) Edmund Wąsik, prezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich Z. Z. P.
2) Jan Pietrzak, prezes Związku Metalowców Z. Z. P.
3) Jan Zejer, urzędnik,
4) Franciszek Skop.

Dlaczego idziemy do wyborów

Opozycja, a raczej przywódcy stronnictw politycznych głoszą w uchwalanych przez siebie rezolucjach, bojkot wyborów do ciał ustawodawczych, starając się udowodnić, że nowa ordynacja wyborcza jest niezgodna z faktyczną treścią i duchem konstytucji i pozbawia warstwy pracujące reszty wpływu na bieg życia politycznego. W tych warunkach udział w głosowaniu byłby tylko wyrażeniem zgody na taki ustrój parlamentarny nie demokratyczny, zgody na obecną politykę gospodarczą i społeczną, pchającą lud polski na dno nędzy materjalnej i duchowej. Poczucie odpowiedzialności za losy narodu i państwa nakazuje Ruchowi Robotniczemu wstrzymanie się od udziału w takich wyborach.

Czy mają słuszność? Tak i nie! Lecz trudno porozumieć się z ludźmi, w sprawie, której nie mogą zrozumieć, albo co gorsze, zrozumieć nie chcą. Bo, że ordynacja wyborcza nie jest idealną i nie zadowala w zupełności warstw pracujących, nie otrzebujemy dowiadywać się od przywódców dawiejszych stronnictw politycznych. Czy jednakże to, że komuś nowa ordynacja wyborcza nie zupełnie odpowiada — cała warstwa pracująca wstrzymać się ma od udziału w wyborach? Mogą tak głosić ci, którzy kładą wszystko na jedną kartę i nie mają przytem nic do stracenia. Pod adresem tych ludzi, chcielibyśmy stawić tylko jedno pytanie — coby oni uczynili stojąc na czele takiej organizacji jaką jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie? Nie wiemy jaka byłaby odpowiedź. Łatwo jest uprawiać abstynencję wyborczą, gdy się nie ma żadnej odpowiedzialności za przyszłe losy rzesz pracowniczych. Nie wolno jednakże tego czynić organizacjom zawodowym pod żadnym względem. Wstrzymanie się od udziału w wyborach w naszem zrozumieniu znaczy to samo co godzić się na dotychczosowy ustrój społeczno-gospodarczy — który rozpatrywany z tej, czy innej strony jest dla świata pracy niesprawiedliwy. Z drugiej strony, wiążać kwestję ustroju społeczno-gospodarczego ze sprawą wyborów, nie znaczy to wcale jakobyśmy zagadnienie to rozwiązać chcieli naszym udziałem w wyborach. Bo droga, która prowadzi do zmiany obecnego porządku społecznego jest daleka i trudna. Z tego zdajemy sobie sprawę.

Jeżeli jednak nowa ordynacja wyborcza nakłada na organizacje zawodowe obowiązek brania udziału w wyborach do ciał ustawodawczych, to Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które zawsze stało na gruncie prawa, nie może się uchylić od brania udziału w wyborach, ale powinno przeciwnie, wytężyć wszystkie siły, ażeby przeprowadzić jak największą liczbę swych przedstawicieli do ciał ustawodawczych.

Dążąc do przebudowy obecnego ustroju sołecznego warstwa pracująca nie może wyzbywać się dobrowolnie wpływu na kierunek pracy ciał ustawodawczych, lecz musi zdążać do posiadania swego przedstawicielstwa w parlamencie, aby tą drogą uzyskać wpływ na kierunek polityki rządu, szczególnie w zakresie spraw gospodarczych, jak tego wymaga interes warstw pracujących.

Wychodząc z założenia, że dotychchzasowy system parlamentarny nie był zdolny zmienić ustroju społeczno-gospodarczego, warstwa pracująca nie ma obowiązku go bronić! Stary system parlamentarny się przeżył — nie wytrzymał próby życia. Z tym zjawiskiem spotykamy się nieomal we wszystkich państwach europejskich.

Nie przesądzając tego, co przyniesie najbliższa przyszłość — czy u nas zaprowadzony nowy system parlamentarny będzie zdolny do naprawy naszego życia gospodarczego, warstwy pracujące widzą w nowym systemie parlamentarnym, który chociaż nie uwzględnia wszystkich postulatów warstw pracujących stanowi jednak pewien krok naprzód ku lepszej przyszłości.

To też wychodząc z powyższego założenia, Rada Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jako naczelna władza wszystkich związków należących do Z. Z. P. powzięła uchwałę, przez którą wzywa wszystkich członków Z. Z. P., ażeby przy wyborach spełnili należycie swój obowiązek i w głosowaniu brali jaknajliczniejszy udział, oddając swe głosy na kandydatów wyznaczonych przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Wymaga tego karność organizacyjna i interes warstwy pracującej.

Zjednocz. Zaw. Polskie wobec wyborów

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, jako organizacja zawodowa apolityczna, nigdy nie mieszała się w sprawy polityczne, pozostawiając obronę interesów politycznych robotników partji programem najbliższej Zjednoczeniu Narodowej Partji Robotniczej.

Z. Z. P. jednak nigdy nie było domeną N. P. R. Raczej było odwrotnie. Przecież nie kto inny, tylko przywódcy Z. Z. P. stworzyli Narodowe Stronnictwo Robotnicze, w 1920 roku przemianowane na Narodową Partję Robotniczą. Oni to przygotowali grunt pod ten ruch polityczny i zapewnili mu rozwój.

Stworzenie N. S. R. na obczyźnie było konieczne. Trzeba było dać robotnikom możność przygotowania się do udziału w życiu politycznem w wolnej Polsce, trzeba było zapobiec niebezpieczeństwu, że robotnicy polscy będą szukali wiedzy politycznej i obrony praw politycznych w partjach niemieckich. Wreszcie chodziło o to, aby uchronić Zjednoczenie przed atakami Niemców, że prowadzi działalność polityczną.

Z natury rzeczy Zjednoczenie Zawodowe Polskie, jako matka i ostoja N. P. R., musiała mieć i miała długi czas odpowiedni wpływ na partję. Z czasem powstała rywalizacja, lecz N. P. R. nigdy nie zdobyła przewagi nad Z. Z. P.

Rozdźwięki między obu organizacjami powstały nie z naszej, a z winy niektórych przywódców partji, którzy weszli na złą drogę. Krocząc po niej z uporem, przeprowadzili na ostatnim kongresie uchwały, których Zjednoczenie Zawodowe Polskie nie mogło przyjąć bez protestu. Te uchwały położyły kres współpracy Z. Z. P. z N. P. R. i spowodowały wystąpienie wielu działaczy Zjednoczenia z partji.

Bowiem **organizacja zawodowa nie może uprawiać bezpłodnej opozycji.** Przeciwnie, **musi współpracować z rządem w sprawach gospodarczo-społecznych.** Toć bardzo wiele spraw zawodowych trzeba załatwiać przez władze państwowe. Robotnicy słusznie domagają się od organizacji zawodowej załatwienia ich oraz skutecznej obrony ich interesów, a to w wielu wypadkach jest możliwe **tylko przy współudziale rządu.** Więc organizacja zawodowa nie może walczyć z rządem, jeżeli chce spełnić swoje obowiązki względem swych członków i nie narazić ich na wielkie szkody.

Zaś nadewszystko organizacja zawodowa stojąca na gruncie narodowym i chrześcijańskim **musi przestrzegać prawa.** Ostatni Sejm wydał prawo, zmieniający sposób wyboru posłów do Sejmu i Senatu. Prawo to nakłada na organizacje zawodowe obowiązek brania czynnego udziału w wyborach. Uchwała Rady stwierdza, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie zawsze stało na gruncie prawa, bo prawo jest fundamentem państwa i ładu społecznego, a poszanowanie prawa jest obowiązkiem każdego obywatela. I przeto Rada postanowiła, że **Zjednoczenie Zawodowe Polskie weźmie udział w wyborach.**

To się nie podoba politykom z opozycji. Nie mając nic do stracenia, ogłosili bojkot wyborów. I chcieli zmusić związki zawodowe, aby również bojkotowały wybo-

Obywatelki i Obywatele!

Powaga chwili, w której odbywają się wybory, wymaga skupienia wszystkich sił społecznych.

Wzywając całe patrjotycznie myślące społeczeństwo do wyborów, chcemy

wykonać testament Józefa Piłsudskiego,
w czyn wprowadzić Nową Konstytucję,
państwu zapewnić siłę obronną i porządek wewnętrzny.

Solidarnie idąc do wyborów w okresie wzrastającego bezrobocia, nędzy mas pracujących, ciężkiego położenia rolnictwa i stanu średniego na czoło wysuwamy

walkę z krysysem gospodarczym.

Nowy Sejm Rzeczypospolitej i Sejm Śląski będą w tej dziedzinie miały do spełnienia szczególne zadania. Wśród zadań tych między innemi jako najważniejsze wysuwają się sprawy:

1) Podjęcie wielkich robót publicznych i pomocy dla bezrotnych;
2) unarodowienia obcego kapitału w przemyśle śląskim;
3) zapewnienia masom pracującym warunków egzystencji, unormowania form opieki społecznej i stworzenia izb pracy;
4. przeprowadzenie reformy rolnej na Śląsku;
5) ustalenia należytej opieki nad polskim stanem średnim;
6) stworzenia szerokiego samorządu terytorjalnego i gospodarczego w województwie śląskim z własnym autonomicznym skarbem śląskim oraz ograniczenia djet poselskich w Sejmie Śląskim.

Dziewięcioletni okres rządów Marszałka Piłsudskiego i Jego reprezentanta w naszej dzielnicy Wojewody Dra Michała Grażyńskiego przekonał całe społeczeństwo, że zrealizowanie tych zadań nastąpić może nie w bezpłodnej opozycji lecz tylko w

ścisłej współpracy z Rządem Rzeczypospolitej.

Kto w tej chwili od wyborów odsuwa się jest szkodnikiem państwa Polskiego.

Jako obóz niepodległościowy na terenie tej dzielnicy, jako obóz czynu, a nie pustej demagogji, w obliczu zadań, które czekają Sejm R. P. i Sejm Śląski, wzywamy Was obywatele do gremjalnego udziału w wyborach.

Niech żyje Rzeczypospolita Polska i zjednoczony z Macierzą Śląsk.

Wojewódzki Obywatelski Komitet Wyborczy.

---

ry. Organizacje zawodowe jednak nie posłuchały głosu polityków. Nie mogły go posłuchać, **nie chcąc zaprzepaścić żywotnych interesów warstwy pracującej.**

Bo nie jest prawdą, że bojkot wyborów leży w interesie warstwy pracującej. Bojkotem wyborów nie obali się silnego rządu. Wstrzymanie się robotników od udziału w wyborach miałoby tylko ten skutek, że miejsce ich wybrańców zajęliby przedstawiciele obszarników i przemysłowców a warstwa pracująca wogóle nie miałaby obrońców w parlamencie **w tej kuźni praw.**

Co więcej, związki zawodowe, uchwalając bojkot wyborów, tem samem wypowiedziały walkę polityczną rządowi i naturalnie straciłyby możność współdziałania z rządem nawet w sprawach gospodarczo-zawodowych. Politycy mogą nie dbać o to, ale kierownicy związków muszą szukać dróg i sposobów, aby nie dopuścić do dalszego pogorszenia bytu warstwy pracującej, ale przeciwnie, ten jej byt polepszyć. A nie polepszy się go gadaniem na wiecach, ani opozycyjnemi rezolucjami, które tyle mają znaczenia, co kiwanie palcem w bucie.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie jest potrzebne robotnikom polskim. (Gdyby nie było im potrzebne, toby nie miało tylu członków, toby nie istniało). Więc nie może iść drogą, którą obrali kierownicy N. P. R., bo **ta droga doprowadziłaby nasz ruch do zguby.** Łatwiej zniszczyć niż zbudować. Partję polityczną można prędzej stworzyć nową, ale o wiele trudniej stworzyć wielką organizację zawodową. Eksperymenty zalecane narodowemu ruchowi robotniczemu przez polityków, którzy przyszli z daleka do gotowego, **mogłyby przekreślić cały trzydziestoletni dorobek, unicestwić długoletni trud tylu tysięcy robotników, którzy zbudowali Zjednoczenie, aby było ich obrońcą, a nie odskocznią dla ambitnych polityków.**

Więc choć nowe prawo wyborcze uważamy za niedoskonałe i wymagające zmian, Zjednoczenie Zawodowe Polskie podporządkowuje się mu i weźmie udział w wyborach. **Bo tego wymaga dobro ludu pracującego i naszego ruchu.** Na wyzbyciu się pośrednictwa partyj politycznych warstwa pracująca napewno nie straci. **Działacze związkowi lepiej znają potrzeby robotników i napewno lepiej potrafią ich bronić w parlamencie niż zawodowi politycy,** którzy przeważną część czasu i energji tracili na przetargi partyjne i gierki polityczne, z czego wiele zła wynikło. Gdy się wreszcie odsuną na bok i przestaną „pośredniczyć" czyli dzielić, może łatwiej dojdzie do zjednoczenia ruchu narodowo-chrześcijańskiego, do osiągnięcia tej jedności, która jest jedynym środkiem do osiągnięcia lepszej doli dla rzesz pracujących.

Kto jest dotknięty kryzysem

Czyta się nieraz w pismach lewiatanu, narzekanie kapitalistów na temat ich ciężkiego położenia w okresie kryzysu. Robotnik i urzędnik ma podobno „swoją stałą pensję" a oni biedaczki na dziady zupełnie schodzą. Same straty w interesach podobno mają.

Jest rzeczą notorycznie znaną, widoczną w praktyce życia codziennego, że kryzys całem swym ciężarem spada przedewszystkiem na warstwę pracującą. Klasa posiadaczy nie traci nic. Panowie kapitaliści swoją polityką (a głównie praktyką) obniżania zarobków, zwiększanie czasu pracy, likwidowanie ubezpieczeń społecznych, pokrywają niedobory, powstałe na skutek kryzysu w ogólnym dochodzie społecznym — kosztem robotnika.

Z danych statystycznych opublikowanych przez Państwowy Instytut Badania Konjunktur okazuje się, że stopa życiowa pasożytów, żyjących z zysków, nie obniżyła się od 1929 r. prawie wcale, co staje w ogromnej sprzeczności z obniżką stopy życiowej robotnika i chłopa. Odpowiednie dane wyglądają w sposób następujący: dochód społeczny, przechodzący przez rynek, wynosił w r. 1929 (rok 29 bierzemy za podstawę jako ostatni rok dobrej konjunktury) 17,4 miljardów złotych, w 1933 — 8,9 miljardów. Spadek wyniósł zatem 49% wartości nominalnej. Po uwzględnieniu obniżki cen otrzymamy spadek wartości realnej w wysokości 25%. Czy tu strata dotknęła dochody kapitalistów? Nic podobnego rozłożyła się na ludność pracującą i drobno-

Druhowie!

W dniu 8. września powinniście spełnić Wasz obowiązek i wszyscy się stawić do urny wyborczej głosując na kandydatów Z. Z. P. i ponieważ musicie nakreślić nazwiska, nie zapominajcie zabrać ołówka.

mieszczaństwo. Jeżeli przyjmiemy wskaźnik wartości realnej dla roku 1929 równy 100, to analogiczny wskaźnik dla poszczególnych grup ludności w roku 1933 wynosił: dla drobnych rolników i robotników rolnych — 47, dla robotników miejskich 78, dla drobnomieszczaństwa 81, dla ziemian — 85, dla żyjących z zysków i wolnych zawodów — 95, dla urzędników (w tem oficerów i policji) — 100,4. Przyjrzyjmy się tym cyfrom. Statystyka w chytry sposób połączyła żyjących z zysku — to jest kapitalistów z wolnemi zawodami.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że dochód tych ostatnich — lekarzy, adwokatów, literatów — spadł ogromnie, stąd otrzymamy, że dochód kapitalistów wynosił w r. 1935 nie 95 punktów w stosunku do r. 1929, a znacznie więcej, może więcej niż 100. Połączenie kapitalistów z wolnemi zawodami przyczyniło się do ukrycia dochodów samych kaptalistów.

Z tego zestawienia cyfrowego widać, komu kryzys przynosi nędzę, komu wzrost dochodów. Pasożyty kapitalistyczne i wyższa biurokracja przenoszą ciężary kryzysu na masy pracujące głównie na robotników i drobne chłopstwo.

Przypomnieć należy, że dane dotyczą roku 1933. Dzisiaj stosunek zmienił się napewno jeszcze bardziej na niekorzyść robotnika i chłopa. A skutki tego? Przyjrzyjmy się teraz innym liczbom. Bezrobocie wyraża się liczbą pół miljona zarejestrowanych bezrobotnych. Jest to oczywiście skutek podwyższania czasu pracy i zwiększania racjonalizacji kapitalistycznej w fabrykach, pozwalającej na wyzysk w przyspieszonym tempie, a co z tem idzie na wzrost dochodów kapitalisty.

W związku z tem, wrost kradzieży węgla na kolejach i kradzieży środków spożywczych wynosi w porównaniu z rokiem 1928 — 140%, a podrzucenie dzieci — 35%. Wzrost prostytucji w samej Warszawie wynosi w ciągu ostatnich trzech lat — 120%. Wyciągi z materjałów statystycznych zarządu miasta Warszawy wykazują, że w r. 1928 w ogólnej liczbie samobójstw liczba samobójców spowodu braku pracy i środków do życia wynosiła 5%, a w r. 1932 — 18%, a w r. 1934 — 27%.

Najbardziej potworny obraz daje statystyka odnosząca się do dzieci. Badania przeprowadzone wśród dzieci szkół powszechnych niektórych dzielnic Warszawy wykazały, że na 14.000 pozostaje stale bez obiadu 8%, 7% otrzymuje obiad chleb i herbatę, bez śniadania przychodzi do szkoły 25%, kolacji nie dostaje 18%. Bezpośrednim skutkiem tego jest niedobór w wadze i wzroście dzieci. Przeciętny brak wagi dochodzi u dzieci szkolnych do 2 kg, wzrostu — do 4 cm, a niemowląt — 0,50 kg, i 2 cm. Pozatem szerzy się gruźnica, choroby oczu, krzywizna i choJroby nerwowe. Przeciętnie trzeba liczyć, że 35% dzieci jest, skutkiem złych warunków opóźnionych w rozwoju umysłowym.

Sytuacja jest rozpaczliwa. Lata wojny dały nam jedno słabe i zdegenerowane pokolenie młodzieży, kryzys daje drugie. W tych warunkach dziwić się należy, że jeszcze nie mamy do czynienia ze zjawiskiem masowego bandytyzmu wśród dzieci. Kwestja degenerowania pokolenia dziecięcego jest najciemniejszą plamą na obecnym ustroju.

Skąd wziąć fundusze na dożywianie dzieci, jak dążyć do wyrównania stopy życiowej mas pracujących? Odpowiedź daje część pierwsza naszego artykułu — zmusić kapitalistów, trzymających twardą łapą stan swych dochodów, do wyrzeczenia się ich przynajmniej w połowie. Nie dobrowolna pożyczka inwestycyjna, spadająca swym ciężarem na całe społeczeństwo, a głównie jego część najbiedniejszą warstwę pracującą, zawsze skłonne do ofiar na rzecz dobra ogólnego, lecz przymusowa danina, ściągana z kapitalistów przyniesie rozwiązanie, a w dalszej perspektywie — wywłaszczenie zbrodniczych wywłaszczycieli.

Dokąd prowadzi ustrój kapitalistyczny

NADPRODUKCJA, BEZROBOCIE I ŚMIERĆ GŁODOWA.

1.

Niedawno donosiły pisma, że w Den Oever w Holandji wrzucono do morza kilka ładunków okrętowych ryb świeżo ułowionych. Zniszczono je celowo. A przyczyna? Chciano przeszkodzić dalszemu spadaniu cen.

2.

Pisma rumuńskie donosiły, że z Konstanzy wypłynęło kilka okrętów na pełne morze z transportem pomarańcz, wynoszącem 300 wagonów. Pomarańcze te wrzucono do morza i zniszczono. Przyczyna? Chciano zapobiec dalszemu spad-

Dla zilustrowania niedorzeczności i szkodliwości kapitalistycznego ustroju i dla charakteryzowania ludzkości dwudziestego wieku, zestawiamy kilka zjawisk z życia gospodarczego i społecznego dzisiejszej doby.

3.

Urzędowa brazylijska agencja prasowa donosiła, że w tym celu w Brazylji zniszczono przez utopienie, spalenie lub denaturalizowanie 50 miljonów worków kawy. Przyczyna? Cchciano zapobiec dalszemu spadkowi cen.

4.

Według Urzędowej statystyki Ligi Narodów od roku 1937 zniszczono:

568.000 wagonów zboża,
144.000 wagonów ryżu.
2.500.000 kilogramów cukru.

Przyczyna. Chciano zapobiec dalszemu spadkowi cen.

5.

Międzynarodowe Biuro, pracujące pod protektoratem Ligi Narodów, w swym biuletynie za rok 1933 donosi, że w roku 1933 zmarło 2.300.000 ludzi z głodu.

2.00.000 popełniło samobójstwo z braku środków do życia.

Cyfry te są najjaskrawszą krytyką ustroju kapitalistycznego. Przyczyną dzisiejszej nędzy bezrobocia i niesprawiedliwości na świecie nie jest brak środków spożywczych, bo produkcja ich jest więcej niż wystarczająca dla zaspokojenia wszystkich potrzeb ludzkich, lecz niesprawiedliwy rozdział. A niesprawiedliwy jest on dlatego, że celem twórczości ludzkiej jest zysk za wszelką cenę i pieniądz, a nie zaspodojenie potrzeb ludzkich.

Zjawiska jak powyższe wyjaśniają nam, dlaczego wydziedziczone warstwy ludzkości się burza i tak skłonne są do re-

wolucji przejmując się zasadami socjalistycznemi i bolszewickiemi. Socjalizm i bolszewizm jest niczem więcej, jak protestem przeciwko niesprawiedliwościom ustroju kapitalistycznego. Praktyka wykazała, że i bolszewizm i socjalizm nie są w stanie usunąć niesprawiedliwego systemu kapitalistycznego bo biednemu człowiekowi obojętnie jest czy wyzyskuje i skazuje na nędzę garska kapitalistów prywatnych, czy jeden kapitalista wszechmocny, jakim jest totalne państwo komunistyczne.

Albowiem i w państwie komunistycznem zarówno robotni cy jak włóścianie umierają z głodu i cierpią nędzę, jak to widzimy w Rosji. Jedynem ratunkiem znękanej ludzkości jest powrót do stosowania zasad chrześcijańskich sprawiedliwości i miłości w życiu i zbiorowem ludzkości. Dopóki w życiu gospodarczem, społecznym nie będą miarodajne zasady chrześcijańskiej moralności ludzkość nie zazna spokoju i sprawiedliwości. Kapitaliści socjaliści i komuniści mają to wspólnego, że wszyscy zwalczają zasady chrześcijańskiej moralności, a przedewszystkiem sprzeciwiają się jej stosowaniu w życiu zbiorowym a przedewszystkiem w życiu gospodarczem.

Z tej też przyczyny na nich spada odpowiedzialność za dalsze trwanie chaosu w życiu naszem i krzyczących niesprawiedliwości.

Komunikat

Podaje się do wiadomości, że wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymywały z powody pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucyj niemieckiej, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r., utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 roku. Zgłosznia winny więc nastąpić natychmiast.

O urlopach ustawowych

Z różnych kopalń zwracają się do nas członkowie, żądając wyjaśnień w sprawie zastosowania urlopów i orzeczenia Komisji Polubowo-Rozjemczej, dlatego podajemy krótkie wyjaśnienia podstaw orzeczenia, oraz sposób obliczania wynagrodzenia za urlop.

Komisja Rozjemcza została powołana na podstawie postępowania cywilnego przed Sądami Polubownemi, i nie miała za zadanie ustalić tekstu umowy o urlopach, lecz tylko miała odpowiedzieć na 5 zasadniczych zapytań, któreby stanowiły zasady do zawarcia umowy urlopowej.

Pierwszą kwestja sporna była sprawa urlopów turnusowych przed dniem 15 kwietnią 1935 r. i Komisja stwierdziła, że te urlopy turnusowe nie stanowią przerwy (zwolnienia) na podstawie którego nie można traktować każdego robotnika jako nowego pozbawiając go temsamem urlopu.

Co do obliczenia wynagrodzenią za urlop ustawowy, to kwestję tę reguluje ustawa względnie rozporządzenie wykonawcze Ministra Opieki Społecznej, które określa, że wynagrodzenie za urlop płaci się zą wszystkie dni kalendarzowe oprócz niedziel i świąt, przeciętnym zarobkiem ostatnich 3 miesięcy. Zarobek przeciętny oblicza się w ten sposób, że ogólną kwotę otrzymanego zarobku w ostatnich 3 miesiącach przed urlopem dzieli się przez dni robocze (czarne dni kalendarzowe). Z dni roboczych potrąca się dni choroby, dni ćwiczeń wojskowych, oraz dnie robocze urlopu turnusowego. Naprzykład, jeżeli w tych 3 miesiącach jest 75 dni roboczych a przypadają w tym okresie 25 dni na chorobę, ćwiczenia wojskowe, urlop turnusowy, to wtenczas te 25 dni odlicza się od tych 75-ciu dni, i ogólna kwota zarobku za te miesiące dzieli się przez 50 dn.

Pomijając powyższą zasadę Komisji Polubowna ustaliła na czas przejściowy ustawą nieprzewidziane minimum wynagrodzenia, jakie robotnik w przemyśle górniczem powinien za urlop otrzymać. Jako minimum ustalono wynagrodzenie w wysokości ¾ dawniejszego urlopu taryf. tj. w najlepszym wypadku 9 dni obliczonych na podstawie zarobku jaki robotnik w czasie jego urlopu zarabiał. Zaznaczamy, że minimum to wypłacane byłoby robotnikom wtenczas, o ileby według ust. przy licznych świętówkach otrzymali w całkowitej sumie mniej jak by minimum to wynosiło.

Zrozumiałem jest że na tle zastosowania powyższych postanowień wynika bardzo wiele sporów tenwięcej, że jest brak dobrej woli z strony przemysłowców, oraz ze strony samych zarządów kopalń, które w swoisty sposób na niekorzyść robotnika sobie tę ustawę wykładają.

Z góry należy przyznać, że o ile chodzi o górnictwo to ustawa w bardzo poważnej mierze krzywdzi robotników starszych, lecz zmianę w ustawie samej można przeprowadzić tylko przez uchwałę ciał ustawodawczych.

O nowe warsztaty pracy dla bezrobotnych

NA MARGINIESIE PLANÓW FUNDUSZU PRACY

Do zakresu działania Funduszu Pracy należy m. in. inicjatywa tworzenia podstaw samodzielnej egzystencji nowych warsztatów pracy dla bezrobotnych. Akcja ta ma zatem na celu pomnożenie warstwy samodzielnych wytwórców, a jednocześnie zwiększenie liczby spożywców przedmiotów z innych dziedzin wytwórczości.

Fundusz Pracy ma uwzględnić przedewszystkiem placówki o charakterze spółdzielczym, a następnie dopiero warsztaty indywidualne dla bezrobotnych. Należy zwrócić przytem uwagę, by tworzone nowe warsztaty pracy zarobkowej nie wywoływały jednocześnie wzrostu bezrobocia w innych punktach gospodarczych przez stwarzanie konkurencji placówkom już istniejącym o siłach własnych i ponoszącym ciężary publiczne i społeczne. Jest to moment pierwszorzędnego znaczenia, gdyż chodzi o zwiększenie liczby zatrudnionych i ilości warsztatów pracy, a nie i zmianę właściciela zakładu pracy lub przenoszenie pracownika z jednego warsztatu pracy do drugiego. Jeżeli chodzi o warsztaty pracy rolnej, to mają one być tworzone z przeznaczeniem wytwórczości na zaspokojenie przedewszystkiem własnych potrzeb usamodzielnionych bezrobotnych i ich rodzin.

Treść pojętej w ten sposób akcji polega zasadniczo na pożyczce zwrotnej, oprocentowanej nieznacznie, bądź nawet bezprocentowej. W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególną uwagę, zwłaszcza, gdy jest możliwe szybkie usamodzielnienie się bezrobotnego, a wysokość zasiłku nie różni się wiele od wysokości skapitalizowanej ewentualnie pomocy doraźnej, Fundusz Pracy ma udzielać bezpowrotnej zapomogi.

Nowy warsztat pracy musi przyjąć, jako podstawę kalkulacji, spłacanie otrzymanej z Funduszu Pracy pożyczki w ratach z dochodów normalnych, bez uszczuplenia wartości

tego warsztatu, oraz liczyć się z tem, że opieka Funduszu będzie tylko przejściowa, do czasu usamodzielnienia się w możliwie najszybszym czasie.

Według planu podjęta w ten sposób akcja Funduszu Pracy ma objąć m. in. osadnictwo podmiejskie i rolne. Pierwsze z nich daje bezrobotnemu dach nad głową i pewną pomoc w dożywianiu rodziny przy konieczności zarobkowania w mieście pobliskiem, drugie zaś — utrzymanie całkowite. Dalej przewidziana jest pomoc przy zakładaniu i rozwijaniu zakładów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych, zmierzająca do wytwarzania produktów, bądź półproduktów, nieopłacających się w produkcji wielko-przemysłowej, do powstawania nowych zupełnie gałęzi wytwórczości przedmiotów wywozowych i do usamodzielnienia się pracowników najemnych. Fundusz Pracy popierać ma przemysł domowy w kierunku usamodzielnienia go przy pomocy spółdzielczości i rozwijania w sposób korzystniejszy dla bezrobotnego, niż szkodliwe gospodarczo zjawisko chałupnictwa. Inne formy tej akcji, to podnoszenie drobnych gospodarstw wiejskich, przesiedlanie fachowców do miejscowości, gdzie mogliby oni uzyskać możność pracy samodzielnej, popierania spółdzielni pracy.

Fundusz Pracy nie rozporządza niestety odpowiedniemi kapitałami, aby akcja ta mogła być przeprowadzona na większą skalę. Toteż nie należy się łudzić, że odegra ona większą rolę w walce z bezrobociem. Nie mniej jednak może ona mieć pewne znaczenie przygotowawcze, gdyż niewątpliwie jedyną skuteczną metodą walki z bezrobociem jest stwarzanie możliwości pracy trwałej, opartej na założeniach gospodarczych. Z temi zastrzeżeniami powodzenie akcji Funduszu Pracy w tym kierunku zależeć będzie w znacznej mierze od tego, w jaki sposób będzie ona prowadzona.

Uprawnienia ubezpieczeniowe reemigrantów z Francji

Powszechnie znaną jest rzeczą, jak bardzo polskie ręce robocze przyczyniły się do odbudowy zniszczonych terenów Francji. Dzięki robotnikowi polskiemu pobojowiska Francji stały się krajem kwitnącym, przez pracę robotników polskich kapitaliście francuskiemu — czy to baronowi węglowemu, czy też fabrykantowi włókienniczemu i innym — płynęły do kieszeni miljony franków.

Dzisiaj, ten sam robotnik, twórca miljonowych fortun francuskich „bourgeois", wraca do kraju nędzny, bez grosza przy duszy, bez nadzieji na znalezienie w biednej ojczyźnie środków egzystencji. Według prowizorycznych obliczeń liczyć się trzeba z tem, że w roku bieżącym wróci z Francji conajmniej 60.000 robotników.

Uczucie rozgoryczenia powiększa jeszcze fakt, że podczas pobytu we Francji wpłacili oni olbrzymie sumy do francuskich kas ubezpieczeniowych na zabezpieczenie sobie przyszłości, z których rzadko kto teraz będzie mógł korzystać. Według szacunkowego obliczenia robotnicy polscy we Francji wpłacili na ubezpieczenia francuskie przeszło 2 miljardy franków. Co oni otrzymają za to?

Między Francją a Polską zostały już zawarte 3 kowencje, regulujące uprawnienie ubezpieczeniowe, efekt tych konwencyj jest jednak taki, że zaledwie kilkanaście tysięcy franków miesięcznie wpływa z Francji do Polski tytułem rent ubezpieczeniowych dla robotników polskich — starców inwalidów, którzy we Francji utracili swoje zdrowie.

Na podstawie konwencji polsko-francuskiej z 1929 roku robotnicy polscy we Francji mają zasadniczo prawo do świadczeń na równi z robotnikami francuskiemi.

Ponieważ jednak francuskie ubezpieczenie górnicze, pomijając drobne kilkufrankowe renty udziela świadczenia w wysokości zapewniającej minimum egzystencji (około 40 do 50 zł miesięcznie) dopiero po 15 latach pracy w górnictwie, górników zaś zwalnia się z pracy już obecnie, gdy rzadko który z nich przepracował 15 lub więcej lat — rezultat stąd taki, że za swoje ubezpieczenie we Francji w najlepszym razie otrzymają 20 fr. miesięcznie, gdy dojdą do 55 roku życia. Coprawda konwencja przewiduje, że na przebycie powyższych 15 lat do renty starczej zalicza się również okresy pracy przebyte w Polsce; wobec tego jednak, że reemigranci rzadko kiedy będą mogli dostać się do pracy w górnictwie w Polsce, przepis ten staje się dla olbrzymiej większości czczym przywilejem.

Inni robotnicy — niegórnicy, którzy od 1930 r. opłacali we Francji wysokie składki do ogólnego ubezpieczenia na wypadek starości i inwalidztwa również nic nie otrzymują. Ich sytuacja jest jeszcze gorsza niż górników, którzy przynajmniej korzystają z konwencji 1929 r.

W odniesieniu do tych robotników nie została jeszcze zawarta konwencja. Ponieważ zaś prawo do francuskiej renty inwalidzkiej wygasa w nie cały rok po wystąpieniu z pracy — robotnicy ci nawet gdyby wróciwszy do Polski pracowali nadal i byli ubezpieczeni — utracą prawo do renty inwalidzkiej stosunkowo wysokiej, bo wynoszącej w zasadzie 40 proc. zarobku. Jeśli chodzi o prawo do renty starczej, sprawa przedstawia się podobnie jak z górnikami. Zasadniczo robotnikowi przysługuje prawo do renty już po 5 latach ubezpieczenia, ale dopiero w 60 r. życia. Tymczasem robotników wyrzuca się z Francji właśnie w tym czasie, gdy olbrzymia większość nie przebyła jeszcze powyższych 5 lat ubezpieczenia, ponieważ ustawa francuska weszła w życie dopiero w połowie 1930 r. Zresztą gdyby nawet i przepracowali te 5 lat i po tym okresie dopiero zostali wydaleni do Polski nabyliby najwyżej prawo do ułamku renty starczej. W braku bowiem konwencji, któraby przewidywała zaliczanie ewentualnych okresów ubezpieczenia w Polsce na wzrost świadczeń francuskich (jak to naprzykład Polska uregulowała z Niemcami) nie będą mogli powiększyć sobie uprawnień.

Na powyższych kilku przykładach uwidacznia się jasno „karjera ubezpieczeniowa" robotników polskich we Francji. Ubezpieczenie społeczne we Francji to dobry interes... ale nie dla robotników polskich. W tym stanie rzeczy należy wysunąć zdecydowane żądania wobec Francji, skoro wysiedla polskich robotników, którzy swym znojem odbudowali zniszczoną Francję, przyczyniając się do wzrostu jej zamożności.

Robotnicza prasa francuska żąda, aby reemigrantom zwracać te składki, które opłacali we Francji. Zdaje ona sobie bowiem sprawę z tego, że robienie interesów na nędzarzach polskich przez francuskie instytucje ubezpieczeń społecznych nie jest uczciwe i że tym ludziom, którzy skazani są na nędzę nie można „zgodnie z przepisami prawa" wychwalanego „urbit et orbi", jako szczyt postępowej polityki demokratycznej Francji, wydzierać zebranych oszczędności. Dlatego też należy zwiększyć usiłowania, aby raz nareszcie wyczerpująco uregulowana została z Francją sprawa uprawnień ubezpieczeniowych robotników polskich we Francji i uregulować ją trzeba nie w ten sposób, jakgdyby to myśmy mieli w drodze łaski coś otrzymać od Francji, ale w ten sposób, że Francja reguluje swój dług zaciągnięty wobec polskich robotników.

Sprawy Organizacyjne

Filje Związku Górników Z. Z. P., które zdobyły 3 i więcej członków nowo-wstępujących wzgl. przystępujących według obrachuków nadesłanych do kasy Związku w miesiącu lipcu b. r.

Filja I. Nikiszowiec 11. Rojca 8. Chorzów f. 1. 7. Godula, Dąbrówka Mała, Radzionków i Piekary-Rudne po 5. Biertułtowy f. II. Lędziny górn. Michałkowice i Chropaczów górn. po 4. Knurów, Niewiadom, Orzegów f. górn. Sucha-Góra i Siemianowice po 3 członków. 4 filje zdobyły po 2, zaś 29 filji po 1 członku.

Pozatem przystąpiło z obcych organizacji do Filji Związku Górników: Nowa Wieś 6, Rojca 4, Nowa Wieś filja II, Gostyń i Łagiewniki po 3—5 filij po 2 i 9 filji po 1 członku.

Ogółem przystąpiło do Związku Górników Z. Z. P. 152 członków.

Które filje zdobędą pierwsze miejsce w następnym Nr. „Głosu Górnika" przy zdobywaniu nowych członków.

Cześć Jubilatom!

25

1. Maciończyk Józef, filja Chwałowice,
2. Pogorzałek Józef, filja Chwałowice,
3. Szendzielorz Paweł, filja Hajduki Wielkie,
4. Michałowski Andrzej, filja Pawłów,
5. Przybyła Karol, filja Pawłów,
6. Urbas Piotr, filja Świętochłowice,
7. Golla Walenty, filja g. Kochłowice,
8. Janus Tomasz, filja Kochłowice,
9. Reguła Feliks, filja Kochłowice,
10. Stibler Jan, filja Kochłowice,
11. Raiba Jan, filja 1. Bielszowice,
12. Walczok Franciszek, filja Szarlej,
13. Szopa Jan, filja Szarlej,
14. Kudełko Leon, filja Szarlej,
15. Gorecki Franciszek, filja Szarlej,
16. Rzepka Jan, filja Nikiszowiec.

Srebrny Jubileusz małżeństwa obchodzą:

1. Drh. Muszała Rochus, prezes filji w Łagiewnikach z swą zacną małżonką, w dniu 23 VIII. br.
2. Drh. Dykta Karol, filja W. Piekary, z swą zacną małżonką w dniu 5 września 1935 r.
3. Drh. Zoglówek Wiktor filja V., Chorzów, z swą zacną małżonką w dniu 17 sierpnia 1935 r.

Wstępują w związek małżeński.

1. W dniu 5 sierpnia 1935 r. drh. Szopa Teofil, z panną Nolewajczanką z Radzionkowa.
2. Drh. Ogłodek Ignacy, z panną Kowolikówną, Radzionków.

Do stanu małżeńskiego wstępuje Alfred Kosider, członek Związku Górników Z. Z. P. z filji Świętochłowice, z panną Agnieszką Dembeckówną.

Na nowej drodze współżycia Szczęść Boże!

Członkowie i Zarząd filji.

50-cio lecie urodzin obchodzą Druhowie:

1. Golec Franciszek, z filji Łagiewnik w dniu 30 sierpnia 1935 r.
2. Śmigała Franciszek, filja maszynistów Nowa-Wieś, w dniu 6 września 1935 r.
3. Budny Jan, w dniu 15 września 1935 r. Dwa ostatni są członkami filji maszynistów i rzemieślników z Nowej-Wsi.

W dniu 18 września br. obchodzi długoletni członek Zarządu filji I., Szopienice, Musioł Franciszek 50-letnie urodziny.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i Zarząd filji. Dożyczeń przyłącza się Zarząd Główny i Redakcja.

Z karty żałobnej

Śmierć nieubłagana wyrwała z szeregów naszych szermierzy Związku Górników Z. Z. P.

1. Fasola Fryderyk, filja Bielszowice II.
2. Jędrzejewski Władysław, filja Katowice.
3. Ścierski Józef, filja Giszowiec.
4. Pańczyk Józef, filja 1. Ruda.
5. Gluzik Roman, filja Nowa-Wieś.
6. Łytek Franciszek, filja Nowa-Wieś.

Cześć Ich Pamięci.

Do wiadomości wszystkim członkom Zjednoczenia Zawodowego Polskiego podajemy poniższą uchwałę Wydziału Rady Z. Z. P.

Uchwała.

Po zapoznaniu się z sytuacją, jaka się wytworzyła w okręgach wyborczych po dniu 14 sierpnia br. Wydział Rady Z. Z. P. na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia br. postanawia co następuje:

Mimo, iż nie wszyscy kandydaci na posłów z ramienia Z. Z. P. zostali przez kolegja wyborcze wybrani, nie może być powodem wstrzymywania się od udziału w wyborach i uchwała Rady Z. Z. P. z dnia 25 lipca br. w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych winna być przez wszystkie ziązki Z. Z. P. ściśle wykonana.

W tych okręgach wyborczych, gdzie niema kandydatów Z. Z. P. należy głosować na kandydatów, którzy odnoszą się przychylnie do interesów świata pracy.

Wszelkie instrukcje, niezgodne z powyższą uchwałą, nie mogą być ani wydawane, ani wykonane.

Poznań, dnia 23 sierpnia 1935 r.

Wydział Rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Redaktor odpowiedzialny Karol Sprysz w Katowicach Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — Druk: Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14.